Sobota w Oktawie Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*Mk* 16,9-15): Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć. Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!».

«Maria Magdalena (…) posz?a i oznajmi?a to tym, którzy byli z Nim (… ale) nie chcieli wierzy?»

P. Raimondo M. SORGIA Mannai OP

(San Domenico di Fiesole, Florencia, W?ochy)

Dzisiaj, Ewangelia daje nam możliwość rozważenia niektórych aspektów, które nieobce są osobistemu doświadczeniu każdego z nas: jesteśmy przeświadczeni, że miłujemy Jezusa, uważamy go za naszego najlepszego przyjaciela; niemniej któż z nas mógłby z całym przekonaniem rzec, iż nigdy go nie zdradził? Zastanówmy się czy nie zaprzedaliśmy go, raz przynajmniej, za jakieś iluzoryczne dobro mamiące najgorszym blichtrem. Po drugie zaś, choć często jesteśmy wystawiani na pokusę, by wynosić się jako chrześcijanie, świadectwo naszego sumienia nakazuje nam zamilczeć i ukorzyć się, na podobieństwo tego celnika, który nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu i bijąc się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" (Łk 18,13).

Gdy przyjmiemy to wszystko, zachowanie uczniów nie może być dla nas zaskoczeniem. Poznali osobiście Jezusa, mogli docenić przymioty jego umysłu, serca, niezrównaną ważkość jego nauczania. A mimo to, kiedy Jezus Chrystus zmartwychwstał, jedna z kobiet, przynależących do grupy – Maria Magdalena - “oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym” (Mk 16,10), oni zaś miast przerwać płacz i zacząć tańczyć z radości, nie chcą jej wierzyć. To znak, że naszym środkiem ciężkości jest ziemia.

Uczniowie pierwsi otrzymali wieść o Zmartwychwstaniu, ale wolą żalić się nad samymi sobą. Zgrzeszyliśmy, tak! Zdradziliśmy go, tak! Odprawiliśmy coś na kształt pogańskich egzekwi, tak! A od teraz koniec z tym na zawsze: biliśmy sie już w piersi, więc rzućmy się do nóg, wznosząc oczy ku niebu i … naprzód! Za Nim! W jego rytmie. Mądrze rzekł francuski pisarz Gustaw Flaubert: “Myślę, że gdybyśmy nieustannie patrzyli w niebo, w końcu wyrosłyby nam skrzydła”. Człowiek, który zanurzony był w grzechu, w niewiedzy i w w

oziębłości, od dziś i już na zawsze powinien wiedzieć, że dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa “jest jakby zanurzony w świetle południa”.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «’Wy jesteście solą ziemi’. To tak jakby mi powiedział: ‘Przesłanie, które do was kieruję nie dotyczy tylko waszego życia, ale macie je przekazać całemu światu, który tak naprawdę nie jest na to wcale gotowy’» (Święty Jan Chryzostom)
- «Jeśli wy nie będziecie świadkami w swoich środowiskach, to kto to za was zrobi? Chrześcijanin jest w Kościele i z Kościołem, jest misjonarzem Chrystusa posłanym do świata» (Benedykt XVI)
- «Ci, którzy z pomocą Bożą przyjęli wezwanie Chrystusa i odpowiedzieli na nie dobrowolnie, sami z kolei zostali przynaglani miłością Chrystusa do głoszenia Dobrej Nowiny na całej ziemi. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 3)